

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Brzezinach, wyrokiem z dnia 18 września 2018 roku wydanym w sprawie I C 324/16 z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. przeciwko E. K., oddalił powództwo, zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 1217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz nakazał pobrać od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Brzezinach kwotę 219,30 zł tytułem nieuiszczonych kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że strony łączy umowa kompleksowa dostawy gazu do budynku mieszkalnego pozwanej położonego w K. przy ul. K. 2 od co najmniej 20 lat. Załącznikiem do tej umowy są Ogólne Warunki umowy kompleksowej dostarczania paliwa gazowego obowiązujące od dnia 12 października 2011 r., z których wynika, iż obowiązkiem odbiorcy jest zabezpieczenie przed zniszczeniem lub uszkodzeniem gazomierza wskazującego wielkość poboru paliwa gazowego u odbiorcy i reduktora ciśnienia paliwa gazowego, niedokonywania w nich jakichkolwiek zmian, utrzymania w należytym stanie technicznym szafki przeznaczonej na te urządzenia oraz pokrycia w pełnej wysokości strat wynikających z uszkodzenia, zniszczenia tych urządzeń, chyba że nastąpiło to z przyczyn, za które odbiorca nie ponosi odpowiedzialności, a nadto zabezpieczenie przed zniszczeniem, uszkodzeniem lub zerwaniem wszelkich plomb znajdujących się na lub przy wyżej wymienionym gazomierzu, a także innych plomb założonych przez producenta gazomierza, sprzedawcę lub inny uprawniony organ. Około 2000 r. zamieszkał u pozwanej jej zięć - Z. I. i od tego czasu z upoważnienia pozwanej on zajmował się regulowaniem rachunków, w tym za dostawę gazu. Kiedy rachunki za gaz, z kwoty po ok.150 zł. za dwa miesiące, wzrosły do ok. 300 zł., a dodatkowo po zakończeniu roku pozwana otrzymała rachunek na kwotę ok. 2000 zł. tytułem wyrównania, Z. I. zgłosił reklamację. Wcześniej pracownicy firmy, która wykonywała ocieplenie budynku, zdjęli szafkę osłonową gazomierza. Po zakończeniu prac została założona nowa skrzynka. W dniu 8 lipca 2014 r. upoważnieni pracownicy powoda przeprowadzili kontrolę oraz zdemontowali gazomierz usytuowany na zewnętrznej ścianie budynku mieszkalnego. W czasie kontroli szafka osłonowa gazomierza była zdemontowana. Stwierdzono uszkodzenie osłony liczydła gazomierza. Zdemontowany gazomierz został umieszczony w worku depozytowym, a następnie przekazany do ekspertyzy technicznej. Dokonano oceny technicznej gazomierza, która wykazała zerwanie plomby samoprzylepnej liczydła gazomierza, brak lewego naroża korpusu liczydła gazomierza, odłamane lewe dolne naroże wziernika liczydła, a nadto w komorze liczydła ujawniono ziarenka piasku co zostało ocenione jako ingerencja osób niepowołanych w celu zablokowania pracy mechanizmu liczydła i zaniżenia wskazań ilości zużywanego gazu. W tej sytuacji powódka pismem z dnia 16 grudnia 2014 r. powiadomiła pozwaną o stwierdzeniu nielegalnego poboru gazu oraz wystawiła notę NPG/01366/2014 z tytułu opłaty za nielegalny pobór gazu na kwotę 2879,65 zł, naliczoną zgodnie z Taryfą dla dystrybucji paliw gazowych.

Z opinii biegłego z zakresu gazownictwa wynika, iż:

- a. stwierdzony brak szafki osłonowej zespołu redukcyjno pomiarowego, tzw. punktu gazowego zainstalowanego na terenie nieruchomości pozwanej nie miał charakteru przypadkowego. Demontaż szafki nie był spowodowany potrzebami technologicznymi ocieplenia budynku. Gdyby podejmowane były prace ocieplenia budynku to byłyby to dodatkowy czynnik wymuszający utrzymanie szafki osłonowej urządzeń gazowych zarówno technologicznie jak i ze względów bezpieczeństwa;
- b. uszkodzenia gazomierza mają charakter szczególny: odłamane są elementy obudowy liczydła w lewym dolnym narożniku w miejscu mniej widocznym, a jednocześnie umożliwiającym odchylenie wziernika i blokowanie wskazań liczydła. Jednocześnie brak jest innych uszkodzeń mechanicznych na obudowie gazomierza w miejscach bardziej narażonych na uszkodzenia, które mogłyby wskazywać na przypadkowy charakter uszkodzeń;
- c. analiza poborów gazu w okresie ostatnich 2 lat przed wymianą gazomierza jest bardzo niestabilna np. w okresie 06.2012 r. do 06. 2013 r. zużyto 280 m<sup>3</sup> gazu, a już w następnych 12 miesiącach 821m<sup>3</sup> co może oznaczać, że gaz używano nie tylko do kuchni i ciepłej wody użytkowej. Takie niestabilne pobory gazu mogą sugerować możliwość ingerencji we wskazania gazomierza wobec faktu, że stworzona została taka możliwość.

W opinii ustnej uzupełniającej biegły podał, iż nie może stwierdzić, że dochodziło do blokowania liczydła tylko, że istniała taka możliwość.

Sąd Rejonowy wskazał, że z opinii biegłego wynika, iż uszkodzenia gazomierza miały charakter celowy, a nie przypadkowy. Na czas remontu szafka nie powinna być demontowana ze względów bezpieczeństwa, ale to nie oznacza, że faktycznie pracownicy firmy wykonującej prace jej nie zdjęli. Wyższe opłaty za gaz po czerwcu 2013 r. były właśnie powodem zgłoszenia reklamacji w 2014 r. W ocenie Sądu w świetle zeznań świadka I. i wyjaśnień pozwanej może to oznaczać, iż opłaty wynikające ze wskazań licznika były wyższe choć nie zwiększył się faktyczny pobór gazu.

W oparciu o powyższe Sąd Rejonowy zważył, że zgodnie z treścią art. 3 § 18 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. prawo energetyczne (Dz. U. z 2018 poz. 755) przez nielegalne pobieranie paliw lub energii elektrycznej rozumie się pobieranie paliw lub energii bez zawarcia umowy, z całkowitym lub częściowym pominięciem układu pomiarowo rozliczeniowego lub poprzez ingerencję w ten układ mającą wpływ na zafałszowanie pomiarów dokonywanych przez układ pomiarowo-rozliczeniowy. Art. 57 ust. 1 powyższej ustawy stanowi zaś, iż w razie nielegalnego pobierania paliw lub energii, przedsiębiorstwo energetyczne może pobierać od odbiorcy opłatę w wysokości określonej w Taryfie chyba, że nielegalne pobieranie paliw lub energii wynikało z wyłącznej winy osoby trzeciej, za którą odbiorca nie ponosi odpowiedzialności.

Jak wynika z uchwały Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 2009 r. sygn. akt. III CZP 107/09 (Legalis nr 178945) przedsiębiorstwo energetyczne może obciążyć odbiorcę energii elektrycznej opłatami określonymi w art. 51 ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. prawo energetyczne tylko wtedy, gdy taka energia została rzeczywiście pobrana. Pogląd ten został utrwalony w orzecznictwie sądów powszechnych. Aby strona powodowa mogła wystąpić ze skutecznym roszczeniem opartym na wyżej wymienionym przepisie musi wykazać, że nielegalny pobór miał miejsce. W niniejszej sprawie powódka nie wykazała, iż pozwana rzeczywiście pobrała w sposób nielegalny gaz. W szczególności nie stwierdził tego biegły z zakresu gazownictwa w swojej opinii. Wobec powyższego Sąd Rejonowy na podstawie art. 57 ust. 1 prawa energetycznego oddalił powództwo. O kosztach procesu Sąd orzekł orzeczono zgodnie z zasadą z art. 98 § kpc.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka reprezentowana przez pełnomocnika w osobie adwokata, zaskarżając wyrok w całości, oraz zarzucając:

1. naruszenie prawa procesowego - art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 278 § 1 kpc poprzez dokonanie niewłaściwej oceny materiału dowodowego, tj. stwierdzenie, iż, biegły nie potwierdził zaistnienia nielegalnego poboru paliwa gazowego, podczas gdy ze sporządzonej opinii biegłego sądowego jednoznacznie wynika, że przedmiotowy gazomierz nosił nieprzypadkowe uszkodzenia, świadczące o nielegalnym poborze paliwa gazowego,
2. naruszenie prawa materialnego - art. 6 k.c. w zw. z art. 57 ust. 1 pkt 1 ustawy Prawo energetyczne poprzez przyjęcie, iż przedmiotowe roszczenie nie zostało udowodnione przez powoda, podczas gdy z istoty nielegalnego poboru gazu wynika, iż to na Odbiorcy paliwa gazowego (pозwanej) spoczywa ciężar wykazania, iż nie jest ona odpowiedzialna z tytułu nielegalnego poboru gazu.

W oparciu o powyższe zarzuty, pełnomocnik skarżącej wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na rzecz powódki kwoty 2879,65 zł, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji oraz o zasądzenie na rzecz powódki kosztów postępowania przed Sądem pierwszej instancji oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie. Zasadnych jest część podniesionych w niej zarzutów, co musiało skutkować zmianą zaskarżonego wyroku. Sąd Rejonowy prawidłowo przedstawił i przeanalizował przepisy prawa mające być podstawą rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie. Przeprowadził także postępowanie dowodowe; jednak

z przeprowadzonych dowodów wyciągnął niewłaściwe wnioski, co słusznie wskazuje strona apelująca. Podstawą prawną dochodzonego roszczenia jest art. 57 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. Prawo energetyczne, który daje możliwość pobierania przedsiębiorstwu energetycznemu opłat za nielegalnie pobrane paliwo lub energię. Nielegalne pobieranie paliw to między innymi pobieranie ich z całkowitym albo częściowym pominięciem układu pomiarowo-rozliczeniowego lub poprzez ingerencję w ten układ mającą wpływ na zafałszowanie pomiarów dokonywanych przez układ pomiarowo-rozliczeniowy. Tak więc głównym zagadnieniem mającym zasadnicze znaczenie dla oceny zasadności przedmiotowego powództwa jest ustalenie czy w domu pozwanej doszło do nielegalnego poboru gazu. Brak takiego ustalenia przez Sąd Rejonowy był powodem oddalenia powództwa. Sąd Rejonowy uznając, iż brak podstaw do ustalenia, że doszło do nielegalnego poboru gazu wskazał, że brak dowodów, które by potwierdzały taki stan. Wskazał przy tym na opinię biegłego, który ustalił, że nie może stwierdzić, że dochodziło do blokowania liczydła tylko, że istniała taka możliwość. O ile twierdzenie takie jest prawdziwe o tyle w ocenie Sądu Okręgowego nie może być wyłączną podstawą do ustalenia, że nie dochodziło w sprawie do nielegalnego poboru gazu. W przypadku uznania, iż konieczne są bezpośrednie dowody na nielegalny pobór gazu przytoczona wyżej norma prawa energetycznego straciłaby w praktyce jakiegokolwiek znaczenie. Miałyby zastosowanie jedynie do tych przypadków, w których bezpośrednio naocznie stwierdzono, że gaz jest pobierany, a licznik nie pracuje. W praktyce takie przypadki są mało prawdopodobne. To bowiem w gestii odbiorcy gazu leży zabezpieczenie licznika i ten może go udostępniać (np. pracownikom zakładu gazowniczego) w takich okresach czasu by nie narażać się na zdemaskowanie w sposób bezpośredni nielegalnego poboru gazu, co jest działaniem jak najbardziej racjonalnym. Oczywiście jest, że osoba która dokonuje nielegalnego poboru gazu z powszechnie wiadomych względów próbuje ten fakt ukryć. Powyższe stwierdzenia uprawniają do ustalenia istotnych w sprawie faktów za pomocą domniemań faktycznych. Zgodnie z art. 231 k.p.c., Sąd może uznać za ustalone fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy jeżeli wiosek taki można wyprowadzić z innych ustalonych faktów. W niniejszej sprawie z opinii biegłego W. T. jednoznacznie wynika, że uszkodzenia gazomierza mają charakter szczególny, wskazujący na celową ingerencję, która umożliwiała dokonywanie blokady liczydła gazomierza w celu zafałszowania wskazań zużycia gazu na urządzeniu pomiarowym. Nadto zdemontowanie obudowy szafkowej także miało charakter celowy, nie był spowodowany potrzebami technologicznymi ocieplania budynku (w przypadku prowadzonych prac ociepleniowych byłyby to dodatkowy czynnik wymuszający utrzymanie szafki osłonowej urządzeń gazowych) /k. 120-121/. Niezależnie od tego ściana na której znajduje się punkt gazowy nie była ocieplana /k. 154v/. Licznik gazowy naliczający pobór gazu w domu pozwanej został zainstalowany bezpośrednio na ścianie jej budynku. Co więcej, dostęp do urządzenia miała tylko pozwana i reprezentujący jej prawa domownicy. To od tych osób zależało kto i kiedy miał dostęp do licznika. To wszystko powoduje, że to kto, kiedy i w jakim celu miał dostęp do licznika gazu u pozwanej przez ostatnie lata zależało tylko i wyłącznie od pozwanej i jej domowników. Trudno zatem uznać, że uszkodzenia licznika mogła dokonać osoba trzecia np. w celu zaszkodzenia pozwanej. Nawet jednak gdyby przyjąć taką tezę wbrew wyżej opisanym okolicznościom, to i tak charakter uszkodzeń musiałby być inny niż te, które stwierdzono w niniejszej sprawie. Bezsparnie bowiem było, że osłona urządzenia została zdemontowana. Licznik można było uszkodzić na wiele różnych sposobów, jednakże taki jaki ujawniono w niniejszej sprawie prowadzi do zafałszowania naliczania pobranego gazu. Biegły wyjaśnił, że uszkodzenie zostało zrobione narzędziem ostrym, w sposób precyzyjny. Miejsce i charakter uszkodzenia wskazuje na celowe działanie. Uszkodzenie pozwalało na podniesienie szybki wziernika do liczydła, umożliwiało dostęp do elementu liczydła i blokowania. Skutkiem takiego blokowania jest, że gazomierz przepuszcza gaz, natomiast liczydło się nie porusza. Powyższe okoliczności w ocenie biegłego wskazują, że przypadkowość takich uszkodzeń można ocenić na 1%. Wyłupany element obudowy liczydła bezpośrednio przylegał do szybki osłonowej. Gdyby uszkodzenie miało charakter przypadkowy np. przez spadający młotek, to uszkodzony byłby narożnik szybki, a on uszkodzony nie był. Słusznie też zauważył biegły, że właściwie nigdy się nie zdarza, aby podczas kontroli były dokonywane na urządzeniu pomiarowym czynności związane z nielegalnym poborem gazu, które by polegały na bezpośredniej ingerencji w urządzenie pomiarowe /k. 155/. To wszystko wskazuje, że uszkodzenia gazomierza zostały spowodowane chęcią zafałszowania tj. zmniejszenia jego wskazań. Zakładając, że sprawca powyższego działania, które bezspornie miało miejsce działał racjonalnie, a jedynym motywem takiego działania mogła być chęć blokowania liczydła w momencie przepływu gazu, należało przyjąć, że dochodziło do nielegalnego poboru gazu.

Sąd Rejonowy ustalił także, że z analizy zużycia gazu przeprowadzonej przez biegłego wynika, iż wyższe opłaty po czerwcem 2013 roku były powodem zgłoszenia reklamacji w 2014 roku. W świetle zeznań świadka I. i wyjaśnień pozwanej, może to w ocenie Sądu Rejonowego oznaczać, że opłaty wynikające ze wskazań licznika były wyższe, choć nie zwiększył się faktyczny pobór gazu. Sąd Okręgowy nie podziela twierdzenia Sądu I instancji, jakoby z faktu zgłoszenia reklamacji i analizy zużycia gazu na przestrzeni lat można wyciągnąć wniosek, że faktyczny pobór gazu nie zwiększył się, choć wskazania licznika były wyższe. Niewątpliwie kontrola pracowników powódki na nieruchomości pozwanej odbyła się z inicjatywy pozwanej, która twierdziła, że otrzymuje wyższe rachunki za gaz. Gazomierz poddano ocenie technicznej, która ujawniła m.in. że błędy wskazań gazomierza nie przekraczają wartości dopuszczalnych. Oznacza to, że wątpliwości pozwanej dotyczące prawidłowej pracy urządzenia nie potwierdziły się w procesie reklamacyjnym. Biegły w opinii zaznaczył, że ujawnione niestabilne pobory gazu mogą sugerować możliwość ingerencji we wskazania gazomierza. Do roku 2013 pobory gazu były znacząco niższe, podane wartości nie wskazują na korzystanie z gazu do ogrzewania. Mogły zostać osiągnięte tylko w przypadku, jeżeli odbiorca w okresie zimowym korzystał z ciepłej wody podgrzewanej na wymienniku pojemnościowym zasilanym ze zładu grzewczego od kotła grzewczego i nie użytkował podgrzewacza gazowego cwu. Z praktyki jednak wiadomo, że przy łagodnych zimach oraz w okresach przejściowych, temperatura wody w zładzie grzewczym jest zbyt niska, aby produkować ciepłą wodę użytkową w podgrzewaczu podłączonym do tego zładu, co z kolei skłania do korzystania z podgrzewacza gazowego /k. 120/. Świadek Z. I. zeznał, że po zmianie licznika w domu zostały zamontowane dwa oddzielne piece gazowe, a do jednego z nich podłączony jest bojler do grzania wody /k. 85/. Twierdzenie to koresponduje z wnioskiem opinii biegłego, że produkcja ciepłej wody użytkowej w podgrzewaczu podłączonym do zładu grzewczego mogło nie być wystarczające dla potrzeb rodziny pozwanej.

Powyżej stwierdzone fakty i przedstawione zasady logiki powodują, że nie można postawić innej niż powyższa na wstępie tezy. W takiej sytuacji należało więc zastosować na podstawie art. 231 k.p.c. domniemanie faktyczne, że doszło do nielegalnego poboru gazu, a wniosek taki można wyprowadzić z przedstawionych faktów. Konsekwencją przyjęcia, że dochodziło do nielegalnego poboru gazu jest obciążenie pozwanej opłatami wyliczonymi na podstawie odpowiednich taryf. Przedsiębiorstwo energetyczne ma wybór między dochodzeniem odszkodowania na ogólnych zasadach, a pobraniem opłat w wysokości określonej w taryfach. W tym drugim przypadku nie ma potrzeby wykazania wysokości szkody, a przesłanką naliczenia opłaty jest wyłącznie pobieranie paliwa, co w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy uznał za wykazane przy pomocy domniemań faktycznych.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uwzględniając apelację na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że w całości uwzględnił powództwo poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 2879,65 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 31 grudnia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe (§ 2 art. 481 k.c.), a od dnia 1 stycznia 2016 roku odsetki ustawowe za opóźnienie. Termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony w przepisie, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, dlatego pozwana zobowiązana była spełnić je niezwłocznie po wezwaniu do wykonania (art. 455 k.c.). W niniejszej sprawie powódka złożyła wystawioną przez siebie notę NPG/01366/2014, w której termin zapłaty określono na dzień 30 grudnia 2014 roku. Pozwana powyższy dokument otrzymała w dniu 19 grudnia 2014 roku. /k. 21 i 22/ Żądanie zasądzenia odsetek od wskazanej w pozwie daty było zatem uzasadnione.

O kosztach procesu przed Sądem I instancji Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie, koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. W toku postępowania powódka poniosła koszty w kwocie 2345,24 zł, na którą złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 1200 zł, ustalone na podstawie § 2 pkt. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2018

roku, poz. 265), opłata od pełnomocnictwa – 17 zł , opłata od pozwu w kwocie 144 zł oraz wynagrodzenie biegłego w wysokości 984,24 zł.

Biorąc pod uwagę wynik postępowania i zasadę rozliczenia kosztów, na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity Dz.U. z 2018 poz. 300), Sąd obciążył pozwaną tymczasowo wyłożonymi przez Skarb Państwa wydatkami w wysokości 219,30 zł.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w oparciu o art. 98 § 1 kpc oraz 391§2 kpc. Na koszty poniesione przez stronę powodową złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika w stawce minimalnej – 450 zł, określone w oparciu o § 2 pkt 3 w zw. z §10 ust. 1 pkt 1 rozp. Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2018 roku, poz. 265) oraz opłata od apelacji – 144 zł.